

Warszawa, 25.01.2010

Bank pomoże przenieść rachunek. Będzie rewolucja?

Z początkiem roku weszła w życie rekomendacja Związku Banków Polskich, która upraszcza proces przenoszenia rachunków między bankami. Klient, który zdecyduje się nawiązać współpracę z nowym bankiem, może liczyć na pomoc tej instytucji podczas całej operacji. Niestety droga wcale nie będzie prosta.

Pełna nazwa dokumentu brzmi *Rekomendacja Związku Banków Polskich dotycząca dobrych praktyk w zakresie przenoszenia rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych dla klientów indywidualnych na polskim rynku bankowym*. Przenoszeniu nie podlega jednak rachunek, a jedynie saldo, zlecenia stałe i polecenia zapłaty. Cała operacja polega bowiem na uruchomieniu nowego konta i importowaniu tam starych „ustawień”. Ponieważ numer rachunku ulega zmianie, nowy bank może na wniosek klienta poinformować wybrane instytucje, np. pracodawcę, ZUS, czy urząd skarbowy o tym fakcie. Przenoszenie nie działa zatem tak, jak w przypadku zmiany operatora telekomunikacyjnego, gdzie klient zachowuje dotychczasowy numer.

Dla przeciętnego klienta nie powinno mieć to raczej znaczenia. Jednak w określonych przypadkach zmiana numeru może utrudnić przeprowadzenie całej operacji. Na przykład, gdy stary numer rachunku został wskazany do przelania odsetek z trwającej jeszcze lokaty. Dla niektórych osób zmiana numeru rachunku może pociągać także inne konsekwencje. Klienci korzystający z serwisów aukcyjnych, czy portali pożyczkowych będą musieli pamiętać, by we własnym zakresie zaktualizować swoje profile i uzupełnić nowy numer rachunku. Złożenie dyspozycji przeniesienia płatności na nowe konto nie oznacza także automatycznej likwidacji starego rachunku. Jeśli klient sobie zażyczy, rachunek w dotychczasowym banku będzie mógł dalej być aktywny.

Skomplikowany formularz

Teoretycznie proces przenoszenia rachunku jest prosty. Ze strony klienta ogranicza się jedynie do podpisania pełnomocnictwa i wypełnienia specjalnego formularza. Tu jednak mogą pojawić się trudności. Bo formularz jest skomplikowany i jego uzupełnianie bez „ściągawki” nie będzie możliwe. Klient musi wskazać, które stałe płatności chce przenieść do nowego banku oraz podać numery rachunków wierzycieli lub beneficjentów. Dodatkowo musi określić od kiedy nowy bank ma przejąć realizację wskazanych zleceń. Nie da się automatycznie przenieść wszystkich „ustawień” starego konta na nowe. Przeniesieniu nie podlegają na przykład produkty kredytowe powiązane z kontem, takie jak limit kredytowy, czy karta obciążeniowa.

Rekomendacja wskazuje konkretne przykłady, kiedy może dojść do zablokowania procesu przenoszenia rachunku. Przede wszystkim na rachunku nie może być nierozliczonych transakcji, czy zaległych opłat. Konto nie może być wskazane jako rachunek do spłaty kredytów lub kart kredytowych. Wówczas niezbędne będzie sporządzenie aneksu. Problem pojawi się także, jeśli z rachunkiem powiązana jest karta obciążeniowa. Przenieść konta nie będą mogły osoby, wobec których zastosowano blokadę środków na rachunku, lub klienci którzy



ogłosili upadłość. Drobnym, acz bardzo istotnym szczegółem, który może wydłużyć całą operację, jest konieczność złożenia podpisu zgodnego ze wzorem złożonym w dotychczasowym banku. Banki często z tego powodu odmawiają np. ustanowienia polecenia zapłaty, można się zatem spodziewać, że będzie to częsty pretekst do odrzucenia wniosku klienta w sprawie przeniesienia konta.

Dodatkowe koszty

Cały proces przenoszenia rachunku, podobnie jak w przypadku przenoszenia numerów telefonicznych, jest bezpłatny. Warto jednak pamiętać, że w określonych przypadkach pożegnanie ze starym bankiem będzie oznaczało dodatkowe koszty. Zwłaszcza, jeśli klient współpracował ze swoim starym bankiem raczej krótko. Na przykład w PKO BP zamknięcie konta w ciągu trzech miesięcy od jego uruchomienia kosztuje 20 zł, a w Pekao SA 35 zł. Ale w niektórych bankach koszty mogą być wyższe. Bank Ochrony Środowiska pobiera już 50 zł jeśli klient zechce zamknąć rachunek w ciągu 9 miesięcy. Taką samą opłatę pobiera Bank BPH, jeśli klient zdecyduje się zamknąć rachunek w trakcie promocyjnego prowadzenia lub w ciągu roku od daty ustania promocyjnego prowadzenia rachunku! Ponadto klienta obowiązuje okres wypowiedzenia, który trwa około 1 miesiąca, więc pożegnanie ze starym bankiem nie będzie natychmiastowe. Koszty mogą wiązać się także z koniecznością uregulowania zaległych zobowiązań z tytułu debetu, czy limitu kredytowego. Niektóre banki mają jednak na to sposób. Np. BOŚ proponuje klientom, którzy zdecydują się przenieść rachunek, limit kredytowy nie wymagając wniesienia pierwszej wpłaty na konto.

Konta i tak będziemy zmieniać

Zamieszanie wokół kwestii „przenoszenia rachunków” zostawia pewien niedosyt – proces nie jest tak prosty, jak można było tego oczekiwać patrząc chociażby na sektor telekomunikacyjny. Został co prawda sformalizowany i zamknięty w określonej procedurze, ale tak naprawdę to na barkach klienta spoczywa główny ciężar całej operacji. Nowy bank pełni bowiem tylko rolę punktu kontaktowego. Nie ulega wątpliwości, że zbytnie uproszczenie lub zautomatyzowanie całego procesu byłoby nie na rękę samym bankom.

Nowe regulacje raczej nie spowodują wielkiej rewolucji na rynku ROR. Polacy niechętnie zmieniają bank i kolejne rekomendacje nie zmieniają tego stanu rzeczy. Rewolucji nie było także w przypadku przenoszenia numerów telefonicznych, czy możliwości zmiany dostawcy energii.

Nie można jednak wykluczyć, że w tym roku zaobserwujemy większą aktywność klientów w zakresie zmieniania rachunków. Szum medialny, który powstał wokół rekomendacji zwrócił uwagę wielu osób na opłaty związane z rachunkami osobistymi. Warto mieć także na uwadze, że już w 2009 r. doszło do ostrej rywalizacji na rynku ROR. Spowodowane to było nie tylko dużymi podwyżkami opłat i prowizji, ale także wejściem na rynek nowych graczy. Kilka mniejszych banków zaczęło agresywnie podbierać klientów większym instytucjom, zwiększając ich kosztem liczbę prowadzonych rachunków.

Doszło także do pewnej zmiany trendu na rynku reklamowym. W latach 2007-2008 banki promowały przede wszystkim produkty inwestycyjne, kredyty



mieszkaniowe, czy depozyty. W ubiegłym roku na ekrany powróciły reklamy kont osobistych, które emitowano nawet w okresie przedświątecznym, czyli porze zarezerwowanej dotychczas dla kredytów gotówkowych. Warto także mieć na uwadze, że w 2009 r. wrócił temat edukacji finansowej, który był często poruszany przez media.

Nie można jednak całkiem nie docenić roli nowej rekomendacji ZBP. Jest to niewątpliwie duży krok w stronę uświadomienia klientom, że konta banku nie wybiera się na całe życie.

Wojciech Boczoń
Bankier.pl

Kontakt dla mediów:

Michał Macierzyński, Analityk Bankier.pl
m.macierzynski@firma.bankier.pl
ul. Koszykowa 54, 00-675 Warszawa
tel.: 0 503 003 386, 022 630 82 36